

Anarchiści walczą z gentryfikacją Exarchii

27 listopada 2019

Grecki minister „ochrony obywateli” wezwał anarchistów/skłotersów do opuszczenia wszystkich zajmowanych przez nich, państwowych i prywatnych, budynków. Rząd daje im na to dwa tygodnie po upływie których władze przystąpią do siłowego „oczyszczenia” budynków w centralnych Atenach. Ultimatum upływa ok. 6 grudnia – daty ważnej dla anarchistów, ponieważ właśnie tego dnia w 2008 roku na Exarchii doszło do zabójstwa nastolatka Alexisa Grigoropulosa, który zginął od policyjnej kuli. Z tej okazji, każdego roku, 6 grudnia, w dzielnicy dochodzi do starć z policją.

Mieszkańcy skłotów zajmowanych przez imigrantów i uchodźców mają najpierw otrzymać „propozycje” dobrowolnego przeniesienia się do państwowych ośrodków zatrzymań. Minister oświadczył również, że w przypadku „własności prywatnej” skłotersi powinni skontaktować się z „właścicielem” i ustalić warunki ewentualnego wynajmu.

Po lipcowych wyborach parlamentarnych władzę w Grecji objęła prawicowa Nowa Demokracja, odsuwając od steru lewicową Syrizę. Prawicowy rząd wypowiedział anarchistom wojnę, przystępując do niszczenia i zamykania skłotów. Pierwsze uderzenie nadeszło w sierpniu, kiedy to siły państwowej przemocy [zamknęły cztery exarchijskie skłoty](#): Spirou Trikoupi 17, Transito, Rosa de Foco i GARE.

Anarchiści stworzyli na Exarchii przestrzenie zarówno dla siebie, jak i pozwalające znaleźć dach nad głową tysiącom uchodźców i imigrantów. Podupadła dzielnica pełna jest bowiem opuszczonych budynków z których nikt nie korzysta. Częścią oddolnej infrastruktury tamtejszego ruchu są darmowe kuchnie oraz bezpłatna opieka medyczna dla każdego, oferowana na

podstawowym poziomie przez lekarzy anarchistów i komunistów.

Jednak niektóre skłoty będą dla władzy cięższym orzechem do zgryzienia niż inne, tak jak w przypadku kawiarnio-księgarni Vox, leżącej przy placu Exarchii, która służy jako nieformalna siedziba anarchistycznej grupy Rubikon.

Zamiary narzucenia ścisłej kontroli państwa na terenie Exarchii obejmują także plan stworzenia tam stacji metra, usunięcia wszechobecnego graffiti oraz postępującą gentryfikację. We wrześniu tego roku pracownicy publiczni usunęli z placu Exarchii kontener w którym anarchiści przechowywali m.in. książki. Zrobiono to o 6 rano, tak by anarchiści nie zdążyli zareagować.

Państwo to jednak nie jedyny przeciwnik anarchistów. We wrześniu tego roku anarchiści zaczęli organizować akcje przeciwko firmie „Airbnb”, która postanowiła wykorzystać brutalną recesję gospodarczą oraz dogodne położenie i artystyczną atmosferę Exarchii, rozpoczynając skupywanie tamtejszych mieszkań, by po podniesieniu czynszów wynajmować je turystom i zamożnej klasie średniej. De facto oznacza to usuwanie z dzielnicy ludzi o niższych zarobkach. Z kolei firma „Athens Urban Adventures” posunęła się do organizowania wycieczek po Exarchii pod hasłem „Słodka Anarchia”, które są reklamowane m.in. na platformach „Airbnb”.

Na drzwiach mieszkań należących do „Airbnb” pojawiły się napisy „Eksmitować Airbnb”, a na facebooku powstała strona „Exarcheia Tourism”, będąca głosem sprzeciwu wobec gentryfikacji. W opublikowanym tam oświadczeniu napisano: „Instagramowi turyści, gliny was nie uratują”.(...) Nie jesteście tu mile widziani ani bezpieczni. Właściciele, wasze drzwi będą następne.”

„Nie jesteśmy przeciwko turystyce, podróżowaniu – wyjaśnia założyciel profilu – Sprzeciwiamy się natomiast ekonomicznemu modelowi turystyki, który niszczy miasto”. Atena Arampatzi,

członkini grupy mieszkańców Exarchii wyjaśnia: „Wszyscy uznaliśmy na początku, że Airbnb było dla wielu osób sposobem na przetrwanie w warunkach kryzysu.” Teraz jednak, uważa, że firma stanowi zagrożenie dla całej dzielnicy, ponieważ „wykupywane są całe budynki”, przez co mieszkańcy tracą wpływ na dzielnicę lub są z niej wyrzucani.

Tymczasem około 20 listopada grupa „Anarchistyczni Bojownicy/ Komórka Widnokręgu Zniszczenia” podłożyła bombę pod lokalem Nowej Demokracji i placówką poczty państwowej w dzielnicy Pefki na terenie Aten. Atak miał miejsce nocą tak by nikt nie został ranny. W sieci pojawił się komunikat, w którym anarchiści wyjaśniają, że powitali w ten sposób nową władzę a zwłaszcza skrajnie prawicowe „szumowiny”, które zasiadły w poselskich ławach. „Każdy nasz atak to obietnica walki o anarchię i sygnał solidarności dla naszych poszukiwanych i uwięzionych towarzyszy. Od teraz, nie mamy zbyt wiele do dodania. Nadszedł moment działania i ciągłej, nieustającej walki pod wieloma postaciami.(...) Niech żyje anarchia!” – napisali zamachowcy.

Źródło: GrecjawOgniu.info